

Marek STEFANIUK

Historyzm a niektóre teorie rozwoju społecznego

Historicism and Some Theories of Social Development

Współczesne zainteresowanie problematyką rozwoju społecznego wiąże się z trwającym w nauce od dawna sporem o historyzm.¹ Dotyczy on konsekwencji historycznego charakteru zjawisk badanych przez różne dyscypliny nauk społecznych. Spór toczy się w kilku płaszczyznach, do najważniejszych z nich należą ontologiczna i metodologiczna.²

W płaszczyźnie ontologicznej kontrowersje dotyczą istnienia pewnych „głębokich zasad” rządzących następowaniem zjawisk społecznych.³ K. Ślęczka dzieli uczestników sporu w tej płaszczyźnie na dwie orientacje. Do pierwszej z nich należą zwolennicy tzw. „historyzmu indeterministycznego”. Dzieje społeczeństwa ludzkiego są, w ich przekonaniu, niepowtarzalne w sensie jakościowym. Oznacza to, że poszczególnym, zachodzącym w historii, zdarzeniom i zjawiskom nie można przyporządkować jakichś ogólnych zasad rządzących ich następowaniem. Historyzm w tym rozumieniu oznacza przekonanie o braku lub nieuchwytności determinizmu oraz o istotnym znaczeniu i nieusuwalności elementu przypadkowości dziejów. Oczywiście konsekwencją tego jest niemożność przewidzenia przyszłego przebiegu zdarzeń. Odmienne stanowisko prezentują zwolennicy tzw. „historyzmu deterministycznego”. W ich mniema-

¹ Pojęcie historyzmu wzbudza wśród badaczy wiele kontrowersji. Przegląd niektórych stanowisk w tej sprawie prezentują między innymi A. C z e r m a k: *Historyzm w naukach społecznych*, „Studia Filozoficzne” 1980, nr 4, ss. 52—54 oraz J. Ł a d o s z: *Refleksje na temat sporu marksistów o historyzm*, *ibid.*, s. 26.

² Poszczególni badacze zwracają uwagę na możliwość także innych płaszczyzn, np. epistemologicznej czy aksjologicznej, por. uwagi K. Ślęczki: *Wprowadzenie do marksistowskich historyzmów*, „Studia Filozoficzne” 1982, nr 11—12, s. 22.

³ Por. S. N. Eisenstadt: *Structure and history: introductory observations*, „International Political Science Review” 1989, vol. 10, nr 2, s. 100.

niu następstwem zjawisk społecznych rządzą pewne „uchwytne teoretycznie i sprawdzalne empirycznie zasady”. Ich obecność przesądza o istnieniu [...] prawidłowości historycznych, określających w ostatniej instancji bieg dziejów społecznych”.⁴

Osobnym zagadnieniem pozostaje kwestia genezy powyższych zasad. Można je bowiem wiązać z różnego rodzaju czynnikami występującymi na zewnątrz lub wewnątrz społeczeństwa. Do pierwszej grupy można zaliczyć czynniki o charakterze ponadnaturalnym, boskim, oraz te, które wynikają z naturalnych warunków życia społeczeństwa — położenia geograficznego, klimatu itp.⁵ Do drugiej grupy zalicza się czynniki wywodzone z wewnątrz społeczeństwa. W grę wchodzi czynniki o charakterze mentalnym, rządzące funkcjonowaniem umysłów poszczególnych członków społeczeństwa⁶ bądź czynniki wywodzone wprost ze stosunków społecznych. W tym ostatnim ujęciu argumentacja w kwestii genezy omawianych zasad przybierać może postać dwóch różnych stanowisk. Pierwsze z nich, określane mianem holistycznego, utrzymuje, że przyczyną zachodzących w społeczeństwie przeobrażeń jest ogół czynników istniejących w różnych sferach życia społecznego. Drugie stanowisko, określane mianem monogenetycznego, przypisuje podstawowe dla przeobrażeń znaczenie jakiemś jednemu czynnikowi życia społecznego.⁷ W wielu tworzonych w tym zakresie koncepcjach funkcję tę pełni technologia, za pomocą której społeczeństwo zdobywa środki na zaspokojenie swoich potrzeb. Rodzaj narzędzi używanych do wytwarzania podstawowych dóbr może określać nie tylko sposoby produkcji, ale również pozostałe sfery życia społecznego.⁸ Rozwój technologii w tym ujęciu wywołuje zmiany w zakresie całej struktury społecznej. Wywodzona w ten sposób geneza zasad rządzących zjawiskami społecznymi, znana powszechnie jako tzw. „determinizm technologiczny”, spotyka się z licznymi ocenami krytycznymi. Krytykowana bywa przede wszystkim za jednostronność w ujmowaniu zjawisk społecznych oraz za niedoceniając innych, oprócz rozwoju technologii, przyczyn zachodzących w społeczeństwie przeobrażeń, np. po-

⁴ Słęczka: *op. cit.*, ss. 23—24. Zakres przedmiotowy pojęcia historyzmu nie znalazł dotąd w nauce jednoznacznego określenia. Ramy tego studium zawężają go do zjawisk wyłącznie społecznych, wbrew manifestowanym przez niektórych badaczy tendencjom do uniwersalizmu; por. np. prace P. Teilharda de Chardina.

⁵ W. Bieńkowski: *Problemy teorii rozwoju społecznego*, Warszawa 1965, s. 67; por. także J. Szczepański: *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972, s. 509.

⁶ Tak jak formułują to strukturaliści, np. Levi-Strauss [cyt. za:] Eisenstadt: *op. cit.*, s. 99.

⁷ Por. Bieńkowski: *op. cit.*, s. 26.

⁸ Por. L. A. White: *The Evolution of Culture*, New York 1957, s. 19.

stępu duchowego ludzkości czy ludzkiej inwencji w dziedzinach nie związanych bezpośrednio z techniką.⁹

W metodologicznej płaszczyźnie sporu o historyzm kontrowersje dotyczą możliwości formułowania przez nauki społeczne odpowiednich teorii lub praw wyjaśniających zjawiska i procesy społeczne. Używana w nich metoda wyjaśniania zakłada, że zjawiska społeczne są egzemplifikacją procesu dziejowego. Powinny być w związku z tym traktowane jako kolejne etapy tego procesu oraz badane w kategoriach wzajemnych powiązań i uwarunkowań.¹⁰ Jednym z celów takiego postępowania jest poszukiwanie odpowiedzi na pytania o przyszłość społeczeństwa oraz tworzenie przewidywań dotyczących dalszych form jego rozwoju.¹¹

Pierwsze z wyróżnionych w tej płaszczyźnie stanowisk zajmują zwolennicy tzw. „historyzmu faktograficznego”. Orientacja ta, wywodząca się od Spenglera, Diltheya, Troeltscha oraz historyzmu niemieckiego, wyklucza możliwość formułowania jakichkolwiek praw czy teorii dotyczących zmieniającej się i historycznie uwarunkowanej rzeczywistości społecznej.¹² Silnie podkreślany jest w niej element niepowtarzalności zjawisk społecznych, bez dążenia do poszukiwania i akcentowania zawartych w nich cech wspólnych. Zdaniem R. Mertona, przeszkodę w formułowaniu szerszych uogólnień i praw rządzących zjawiskami społecznymi stwarza badaczom ograniczony zakres materiału empirycznego, jakim rozporządzają nauki społeczne.¹³ Według S. N. Eisenstadta, powoływanie praw determinujących w powyższy sposób zjawiska i procesy społeczne nie daje się w żaden sposób pogodzić z traktowaniem jednostek ludzkich jako autonomiczne, twórcze podmioty.¹⁴ Innego rodzaju podłoże mają zarzuty stawiane przez K. R. Poppera. Zdaniem tego autora, uznawany przez niego pozytywistyczny model nauki domaga się, aby rzeczony prawa formułowały prawidłowości przebiegu zjawisk społecznych w sposób skrajnie deterministyczny. Warunek ten, jak sądzi Popper, nie może być spełniony, ponieważ:

- 1) bieg dziejów ludzkich w znacznym stopniu zależy od rozwoju wiedzy;
- 2) przyszłego rozwoju wiedzy nie da się przewidzieć żadnymi racjonalnymi czy naukowymi metodami;
- 3) nie można przewidzieć przyszłego biegu historii ludzkiej;

⁹ Bieńkowski: *op. cit.*, s. 71.

¹⁰ Por. Czermak: *op. cit.*, s. 53.

¹¹ Por. Eisenstadt: *op. cit.*, s. 100.

¹² J. Topolski: *Prawda i model w historiografii*, Łódź 1983, s. 66; Z. Cackowski (red.): *Filozofia a nauka, Zarys encyklopedyczny*, Wrocław 1987, ss. 206–207; por. także Czermak: *op. cit.*, s. 52.

¹³ Cyt. za Bieńkowskim: *op. cit.*, s. 5.

¹⁴ Eisenstadt: *op. cit.*, s. 100.

4) nie jest możliwa naukowa teoria rozwoju historycznego, mogąca stanowić podstawę przewidywań historycznych;

5) podstawowy cel metody historyzmu — przewidywanie przyszłych dziejów — okazuje się nieziszczalny.

Wobec tej niemożności wszelkie inne próby wykrywania „rytmów”, „schematów”, „praw”, lub „trendów” leżących u podstaw rozwoju historycznego nie przedstawiają żadnej wartości jako metoda, a nawet wywierają wręcz szkodliwy wpływ na nauki społeczne. Popper używa w stosunku do nich pejoratywnego określenia „historycyzm”, opisującego ową zdegenerowaną, niedoskonałą formę historyzmu.¹⁵

Popper podkreśla, że obalenie historyzmu jako metody nie wyklucza możliwości wszelkich prognoz społecznych. W szczególności nie dotyczy dopuszczalności przewidywania, że w pewnych warunkach zachodzą będą określone zdarzenia. Kwestionuje natomiast możliwość wykrycia uniwersalnych praw rozwoju społecznego, przynajmniej w tej mierze, w jakiej może nań wpłynąć rozwój nauki.¹⁶

Argumentacja Poppera przeciwko historyzmowi zawiera, jak sądzi M. Szczepański, zasadnicze ułomności. Przede wszystkim, zdaniem tego autora, Popper popełnia błąd, pomijając w swych rozważaniach inne oprócz nauki i wiedzy czynniki wpływające na bieg dziejów społecznych: „[...] lansowane i akceptowane społecznie ideologie i doktryny, obowiązujące systemy aksjologiczne i normatywne, religie, systemy etyczne, poziom zaawansowania ekonomicznego, kulturowego i cywilizacyjnego osiągnięty przez poszczególne społeczeństwa i społeczeństwo globalne”.¹⁷

Z krytyką spotyka się także pogląd o metodologicznej bezwartościowości refleksji nad sensem dziejów i formułowania na jej podstawie prawidłowości rozwoju społecznego. „Dyskusja nad sensem dziejów — jak uważa Z. Kuderowicz — ważna jest co najmniej z dwóch powodów teoretycznych: 1) służy określeniu kierunku dziejów względnie zaprzeczeniu ich ogólnej tendencji oraz 2) decyduje o ocenie wydarzeń i epok”.¹⁸ Zdaniem M. Szczepańskiego, efektem takiej dyskusji może być utworzenie typologii poszczególnych epok, stadiów rozwojowych zmian i przeobrażeń społecznych. Może ona również przyczynić się do wskazania kryteriów oceny historii oraz wykrywania nieprawidłowości rozwojowych.¹⁹

¹⁵ K. R. Popper: *Nędzia historycyzmu*, Warszawa 1989, ss. 2—5; por. także uwagi Czermaka dotyczące relacji pojęć historyzm—historycyzm (*op. cit.*, s. 51).

¹⁶ Popper: *op. cit.*, s. 2; por. także uwagi J. Muszyńskiego: *Oblicza współczesności*, Warszawa 1983, s. 19.

¹⁷ M. Szczepański: *Teorie zmian społecznych, Część I, Teorie modernizacji*, Katowice 1990, s. 7.

¹⁸ Z. Kuderowicz: *Filozofia dziejów*, Warszawa 1973, s. 5.

¹⁹ Szczepański: *op. cit.*, s. 7.

Innym stanowiskiem, oprócz charakteryzowanego i krytykowanego wyżej historyzmu faktograficznego, zajmowanym w metodologicznej płaszczyźnie sporu o historyzm, jest tzw. historyzm teoretyczny.²⁰ Sedno tej orientacji to przekonanie o możliwości i potrzebie odkrywania i formułowania obiektywnych prawidłowości rozwoju społecznego.²¹ Przybierają one zazwyczaj formę dotyczących rozwoju teorii lub praw. Ten sposób myślenia ma w naukach społecznych bogatą tradycję. Wywodzi się ze związanego z upowszechnieniem się chrześcijaństwa linearnego (a nie, jak np. w kulturach azjatyckich, cyklicznego) pojmowania dziejów.²² Rozwija się następnie, korzystając z przesłanek XVIII-wiecznej rewolucji przemysłowej i rosnącej wówczas w popularność ideologii mechanistycznej. Jej zastosowanie umożliwia tworzenie w odniesieniu do procesów społecznych przejrzystych koncepcji przyczynowo-skutkowych. Pozwala też dzielić dzieje na odpowiednie sekwencje dotyczące potrzeb formułowanego prawa lub teorii.²³ Kolejnym elementem tego sposobu myślenia staje się oświeceniowa idea postępu. Jej znaczenie w odniesieniu do historiozofii związane jest, zdaniem T. Gawareckiej-Adamczyk, „[...] z osiągnięciem w tym czasie przez filozofię pułapu teoretyczności pozwalającego ogarnąć całość dziejów czy raczej dzieje jako całość”. Idea postępu nabywa w tym znaczeniu rangi „fundamentu rozproszonych treści dziejów”, umożliwiając ujmowanie i analizowanie ich w kategoriach procesu.²⁴ Z procesem tym wiąże się przekonanie o dokonującej się w dziejach zasadniczej, dodatnio ocenianej, przemianie. Jego konsekwencją jest uznanie istnienia jakiegoś celu dziejów i możliwości określenia (różnorodnych co do meritum i akceptowanych kryteriów wyboru) przyszłych stanów rozwoju społeczeństwa.²⁵ Przyszłość staje się odtąd w sposób w pełni uzasadniony doniosłym obszarem zainteresowania badaczy dziejów społecznych.

Idea postępu znajduje wówczas w badaniach nad dziejami dwojakiego rodzaju zastosowanie. Po pierwsze, pełni rolę zasady, przy użyciu której

²⁰ Por. Topolski: *op. cit.*, s. 66.

²¹ Na temat możliwości odkrywania i formułowania w naukach społecznych zależności o charakterze deterministycznym patrz ks. S. Mazierski: *Determinizm i indeterminizm w aspekcie fizykalnym i filozoficznym*, Lublin 1961, s. 63 i n.

²² Topolski: *op. cit.*, s. 68. Nie wszyscy autorzy podzielają ten pogląd bez zastrzeżeń — por. np. koncepcję cykli historycznych Ibn Chalduna, opisywaną przez G. L. Seidlera: *Przedmarksowska myśl polityczna*, Kraków 1985, ss. 403—404.

²³ Por. R. Sprüngli: *Evolution and Management*, Bern 1981, s. 24.

²⁴ T. Gawarecka-Adamczyk: *Teoretyczne i historyczne warunki postępu jako zasady dziejów*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1991, nr 1105, s. 52.

²⁵ Por. Z. Krasnodębski: *Upadek idei postępu*, Warszawa 1991, s. 17 i n. Zarys rozwoju idei postępu przedstawia Gawarecka-Adamczyk: *op. cit.*, ss. 53—65.

tworzone są systemy historiozoficzne. Po drugie, staje się układem odniesienia i kryterium, na podstawie którego badacze oceniają i klasyfikują współczesne im wydarzenia oraz całość procesów rozwoju społecznego.²⁶

Pierwsze nowożytne próby odkrywania i formułowania prawidłowości rządzących rozwojem społecznym podejmują filozofowie — G. Vico, I. Kant i G. W. F. Hegel. Koncepcje dziejów społeczeństwa zawarte w tworzonych przez nich systemach różnią się między sobą co do czasu powstania podstawowych założeń oraz treści.²⁷ Upodabnia je natomiast do siebie nawzajem sposób traktowania dziejów jako całości — procesu, w obrębie którego można wyróżnić pewne wyraźne stadia rozwojowe oraz wskazać prawidłowości rządzące ich następowaniem.

Taki sposób postępowania znajduje swą kontynuację w XIX-wiecznych analizach dziejów społeczeństwa. W obrębie prowadzonych wówczas w tym zakresie badań można wyróżnić, nie popełniając chyba większego błędu, dwa główne kierunki. Podstawowym impulsem do powstania pierwszego z nich stają się: dokonane przez Darwina odkrycie ewolucji świata organicznego i popularne w drugiej połowie XIX wieku ogólne koncepcje ewolucji świata fizycznego. Kierunek ten, określanym mianem ewolucjonizmu, ujmuje dzieje społeczeństwa w kategoriach rozwoju o charakterze podobnym do przyrodniczego.²⁸ Tworzone w jego obrębie teorie ewolucji społecznej realizują, zdaniem Cz. Strzeszewskiego, założenia tzw. ewolucjonizmu linearnego lub ewolucjonizmu radykalnego.²⁹ Ewolucjonizm linearny, reprezentowany między innymi przez G. Klemma i J. J. Bachofena, szuka analogii między rozwojem biologicznym a rozwojem społecznym w kategoriach ilościowych. Zmiany społeczne przedstawiane są w postaci jednokierunkowego rozwoju kultury ludzkiej, realizującego ideę ciągłego postępu. Zwolennicy teorii ewolucjonizmu radykalnego analizują zmiany społeczne również w kategoriach jakościowych.

²⁶ Por. J. Szacki: *Historia myśli socjologicznej*, t. I, Warszawa 1983, s. 94.

²⁷ Literatura dostarcza wielu przykładów zainteresowania tą problematyką. W odniesieniu do koncepcji, którą przedstawił G. Vico, por. np. Z. Kuderowicz: *Filozofia nowożytnej Europy*, Warszawa 1989, ss. 259—267; Szacki: *op. cit.*, ss. 84—86. Co do koncepcji I. Kanta por. np. W. Tatariewicz: *Historia filozofii*, t. II, Warszawa 1983, ss. 215—217; Krasnodębski: *op. cit.*, ss. 33—68. W odniesieniu do koncepcji G. W. F. Hegla por. np. Kuderowicz: *op. cit.*, ss. 649—653; Seidler: *op. cit.*, s. 609 i n. M. Haller: *System und Gesellschaft: Krise und Kritik der politischen Philosophie Hegels*, Stuttgart 1981, s. 15; Cackowski (red.): *op. cit.*, s. 98.

²⁸ Por. *Encyklopedia katolicka*, t. IV, Lublin 1985, ss. 1442—1460; Topolski: *op. cit.*, s. 68; Szacki: *op. cit.*, s. 296 i n.

²⁹ Cz. Strzeszewski: *Ewolucja biologiczna a ewolucja społeczna*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1979, t. VII, s. 8.

Poszukują, jak zauważa J. Szacki, „kryteriów uszczegółowienia postępu”, „miar dojrzałości społeczeństw i kultur” oraz „kryteriów wyodrębniania pewnych okresów dziejów ludzkich”. Przykładem takiego postępowania są z jednej strony konstrukcje teoretyczne przedstawiające dzieje podzielone na poszczególne, następujące po sobie, epoki, np. Morgana podział dziejów na dzikość, barbarzyństwo i cywilizację. Z drugiej strony Szacki zalicza tu próby konstruowania przez poszczególnych badaczy różnego rodzaju typologii, których używanie pozwala kwalifikować społeczeństwa według stopnia ich postępowości. Przykładem są Maine'a typologia od statusu do umowy czy Spencera — od militarizmu do industrializmu.³⁰

Ogólnie rzecz biorąc, z punktu widzenia analizowanego problemu istotną cechą ewolucjonizmu jest przekonanie, że procesy społeczne podlegają tym samym prawom co procesy zachodzące w przyrodzie. W konsekwencji tego można je badać za pomocą metod stosowanych w przyrodoznawstwie. Ten pronaturalistyczny punkt widzenia łączy się z przekonaniem o powszechności (w znaczeniu niekonkretności) praw rządzących ewolucją społeczną. Badanie dziejów konkretnych społeczeństw nie jest więc podstawowym celem badań. Jest nim natomiast poszukiwanie sformułowania ogólnych, wspólnych wszystkim społeczeństwom, praw, według których przebiegają zmiany społeczne.³¹ W myśl tych praw ewolucjonizm, jak podkreśla W. Bieńkowski, traktuje rozwój społeczny w formie „[...] ewolucyjnego cyklu określanego przez zasady: jednolitości rozwoju, stopniowego charakteru zmian oraz postępowego ich kierunku”.³²

Ewolucjonizm jako forma badania prawidłowości występowania procesów społecznych pozostaje przedmiotem spornych ocen badaczy. Z jednej bowiem strony, jak podnosi Cz. Strzeszewski — „Stosowanie pojęć biologicznych do zjawisk społecznych jest rzeczą ryzykowną z uwagi na odmienną przedmiotu”.³³ Krytyce podlega również adekwatność wymienionych wyżej zasad przebiegu rozwoju społecznego.³⁴ Z drugiej strony, zdaniem W. Bieńkowskiego — „Sprawa możliwości zastosowania teorii ewolucji w odniesieniu do życia społecznego jest ciągle kłopotliwa:

³⁰ Szacki: *op. cit.*, ss. 206—207. Na temat teorii Spencera, uważanego za czołowego przedstawiciela tej formy ewolucjonizmu, zob. F. Copleston: *Historia filozofii*, t. VIII, Warszawa 1989, s. 134 i n.; Szacki: *op. cit.*, s. 313 i n.; Tatarkiewicz: *op. cit.*, s. 72 i n.

³¹ Por. Szacki: *op. cit.*, s. 299.

³² Bieńkowski: *op. cit.*, s. 17.

³³ Strzeszewski: *op. cit.*, s. 5; por. także uwagi, które przedstawił V. Aubert: *Social Change, Development and Dangerous Metaphors*, [w:] *O społeczeństwie i teorii społecznej, Księga poświęcona pamięci Stanisława Ossowskiego*, pod red. E. Mokrzyckiego, M. Ofierskiej, J. Szackiego, Warszawa 1985, s. 253 i n.

³⁴ Por. Bieńkowski: *op. cit.*, s. 17 i n.

trudno ją przyjąć, a jednocześnie nie można jej zupełnie odrzucić". Autor ten proponuje posługiwanie się nią w badaniach o dużym stopniu ogólności oraz stwierdzenie całkowitej jej nieprzydatności w badaniach szczegółowych.³⁵ Zwolennikiem stosowania analogii biologicznych czy fizycznych przy studiowaniu zmian społecznych określa siebie E. Tiryakian podkreślając, że analogie takie nie są w żadnym wypadku tożsamościami.³⁶ Wielu innych badaczy nawiązuje do teorii ewolucji społecznej. Jak zauważa Cz. Strzeszewski: „Zjawisko ewolucji nie jest dziś kwestionowane w naukach społecznych, pomimo że dotychczas prowadzone nad nim badania nie dają wystarczającej podstawy do sformułowania praw, według których ewolucja przebiega”.³⁷

Drugi zapoczątkowany w XIX wieku kierunek badań nad dziejami społeczeństwa i rozwojem społecznym związany jest z marksistowską teorią materializmu historycznego. Jej twórcami są K. Marks i F. Engels. Materiału doświadczalnego do budowy tej teorii dostarcza im obserwacja następstw rewolucji burżuazyjnych i procesów społecznych związanych z burzliwym rozwojem kapitalizmu.³⁸ Do analizy i interpretacji tego materiału twórcy teorii stosują filozoficzne założenia materializmu dialektycznego. Najważniejsze z nich dotyczą: związku świadomości z materią, powszechnego związku, oddziaływania i rozwoju rzeczy i zjawisk oraz „[...] istnienia we Wszechświecie wewnętrznego kodeksu dialektycznych praw, rządzących wszystkim, co się dzieje w jego ramach”.³⁹ Prawa te opisują konieczne i trwałe zależności zachodzące między rzeczami i zjawiskami. Ich zasięg jest uniwersalny — dotyczą zależności zachodzących w dowolnym miejscu i czasie. Jak podkreśla R. Tokarczyk, podstawowe dla marksistowskiej koncepcji dialektyki są takie prawa, jak: jedność i walka przeciwieństw, przechodzenie zmian ilościowych w jakościowe oraz negacja negacji. Prawo jedności i walki przeciwieństw wiąże rozwój świata z istnieniem w nim wzajemnie zwalczających się elementów. Istniejące między tymi elementami sprzeczności prowadzą do powstawania w świecie nowych jakości. Prawo przechodzenia ilości w jakość polega na tym, że nowe, wyższe jakości powstają wówczas, gdy wynikiłe ze sprzeczności zmiany przekroczą określone granice. Negacja negacji dotyczy kierunku rozwoju, który pojmowany w kategoriach materializmu dia-

³⁵ *Ibid.*, s. 22.

³⁶ E. Tiryakian: *A Model of Societal Change and Its Lead Indicators*, [w:] *The Study of Total Societies*, Ed. S. Klausner, New York 1967, s. 6.

³⁷ Strzeszewski: *op. cit.*, s. 8.

³⁸ Bieńkowski: *op. cit.*, s. 14; por. także K. Marks: *Kapitał*, Warszawa 1951, s. 4

³⁹ R. Tokarczyk: *Szkice z myśli politycznej marksizmu*, Lublin 1981, ss. 16—17.

lektycznego odbywa się stadiami, a każde kolejne stadium jest częściowo kontynuacją, a częściowo negacją poprzedniego. Narastanie sprzeczności w obrębie danego stadium prowadzi do jego zmiany — jest więc zanegowaniem stanu powstałego w wyniku wcześniejszej negacji.⁴⁰

Obowiązywanie praw materializmu dialektycznego nie ogranicza się wyłącznie do zjawisk przyrodniczych. Zgodnie z założeniami twórców tej teorii obszarem jej obowiązywania są również zjawiska społeczne. Ich analiza za pomocą zasad i praw materializmu dialektycznego konstituuje teorię materializmu historycznego.⁴¹

Dwie tezy materializmu historycznego mają podstawowe znaczenie dla badań nad dziejami społeczeństwa. Pierwsza z nich podkreśla wagę materialnej podstawy dziejów. „Marks odkrył — pisze F. Engels — ukryty dotychczas pod ideologicznymi nawarstwieniami prosty fakt, że ludzie muszą przede wszystkim jeść, pić, mieć mieszkanie i odzież, zanim zajmą się polityką, nauką, sztuką, religią itd.”⁴² Materialne warunki życia powstają w trakcie procesu produkcji dóbr. Stosowany w danym momencie sposób produkcji i pozyskiwania dóbr materialnych określa wszystkie pozostałe sfery życia społecznego. K. Marks prezentuje tę zależność w znanym stwierdzeniu: „Nie świadomość ludzi stanowi o ich bycie, lecz odwrotnie, ich byt społeczny stanowi o ich świadomości”.⁴³ Twórcy teorii wysnuwają stąd wniosek o niemożności zrozumienia dziejów społeczeństwa, jego natury, źródeł trwałości i zmiany bez wiedzy o stosowanych w nim sposobach produkcji.⁴⁴

Rozwój społeczny jest więc w świetle teorii materializmu historycznego uwarunkowany zmianami w sposobie produkcji. Rozwój sił wytwórczych (tj. ludzi i używanych przez nich narzędzi pracy) powoduje zmiany w stosunkach produkcji, czyli stosunkach społecznych, w jakich produkcja się odbywa. Można wyróżnić pewne typowe rodzaje występujących w historii społeczeństwa stosunków produkcji. Twórcy teorii wyróżniają następujące typy: wspólnoty pierwotnej, niewolniczy, feudalny, kapitali-

⁴⁰ R. Tokarczyk: *Współczesne doktryny polityczne*, Lublin 1984, s. 30; por. także: K. Matraszek, J. Such: *Filozofia*, t. 2. *Ontologia, teoria poznania i ogólna metodologia nauk*, Warszawa 1987, s. 87 i n. J. Ładosz: *Materializm dialektyczny*, Warszawa 1974, *passim* oraz W. Luty: *Prawo jedności i walki przeciwieństw — aspekt metodologiczny (Zarys historii problemu)*, „Studia Filozoficzne” 1988, nr 9.

⁴¹ Obszerny wykład teorii materializmu historycznego zob. S. Kozyr-Kowalski, J. Ładosz: *Dialektyka i społeczeństwo, Wstęp do materializmu historycznego*, Warszawa 1972.

⁴² K. Marks, E. Engels: *Dzieła wybrane*, t. 2, Warszawa 1949, s. 155.

⁴³ K. Marks: *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej, Przedmowa*, [cyt. za:] Tatarkiewicz: *op. cit.*, s. 49.

⁴⁴ Por. Kozyr-Kowalski, Ładosz: *op. cit.*, s. 34.

styczny i socjalistyczny.⁴⁵ W obrębie czterech pierwszych typów rozwój sił wytwórczych doprowadza w końcu do sprzeczności z zastanym układem stosunków społecznych. Efektem sprzeczności jest rewolucja społeczna uzgadniająca stosunki produkcji z charakterem sił wytwórczych. Zdaniem R. Tokarczyka, działanie prawa koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych warunkuje w obrębie omawianej teorii zrozumienie głównych mechanizmów zmian społecznych.⁴⁶

Druga teza materializmu historycznego, mająca podstawowe znaczenie dla badań nad dziejami społeczeństwa, dotyczy roli walk klasowych przy przechodzeniu do kolejnych formacji społeczno-ekonomicznych.⁴⁷ Zdaniem K. Marksa — „Historia wszelkiego społeczeństwa dotychczasowego jest historią walk klasowych”.⁴⁸ Klasy społeczne występują w określonych historycznie okresach rozwoju produkcji. Ich istnienie związane jest z funkcjonowaniem w społeczeństwie własności prywatnej, zwłaszcza własności środków produkcji. Społeczeństwo dzieli się na właścicieli i niewłaścicieli środków produkcji. Sprzeczne interesy obu tych grup są właśnie przyczyną walki klasowej, prowadzącej do przeobrażeń społecznych. Najwyższym przejawem tej walki jest rewolucja społeczna — „Głęboki przewrót w ekonomicznym, politycznym i ideologicznym życiu społeczeństwa, w wyniku którego następuje przejście od jednej, przestarzałej formacji społeczno-ekonomicznej, do drugiej, nowej, bardziej postępowej formacji”.⁴⁹ Tak rozumiana rewolucja jest w teorii materializmu historycznego konieczną i naturalną częścią procesu rozwoju społecznego.

Materializm historyczny, uznając możliwość odkrywania prawidłowości przebiegu dziejów społecznych, w pełni realizuje założenia teoretycznego historyzmu. Formułowane w jego obrębie prawa dotyczą, ogólnie rzecz biorąc, determinizmu zachodzących w społeczeństwie zmian.⁵⁰ Źródeł tego determinizmu teoria poszukuje wewnątrz społeczeństwa — w jego instytucjach i strukturze, nie wiąże ich natomiast z czynnikami o charakterze ponadnaturalnym czy mentalnym. Przyjęcie tezy o istnieniu w dziejach społecznych zależności typu deterministycznego pozwala twórcom teorii szeregować zmiany społeczne i tworzyć ogólny schemat dziejów. Zgodnie z nim można przewidywać przyszły bieg wydarzeń i bu-

⁴⁵ Obszerne uwagi na temat poszczególnych typów zob. Kozyr-Kowalski, Ładosz: *op. cit.*, s. 59 i n.

⁴⁶ Por. Tokarczyk: *Współczesne doktryny...*, s. 33.

⁴⁷ Por. Bieńkowski: *op. cit.*, s. 15.

⁴⁸ K. Marks, F. Engels: *Manifest komunistyczny*, [w:] *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1949, s. 26; por. także komentarz do tej tezy — Kozyr-Kowalski, Ładosz: *op. cit.*, s. 207 i n.

⁴⁹ Tokarczyk: *Współczesne doktryny...*, s. 36.

⁵⁰ Por. interesujące uwagi Ślęczki na temat charakteru tych praw oraz na temat sporów o determinizm toczonych w marksizmie (*op. cit.*, s. 23).

dować wizje dotyczące przyszłości społeczeństwa. Konsekwencją uznania determinizmu dziejów jest również dążenie do eliminowania elementów przypadkowości, widoczne zarówno w podejściu do badania dziejów społecznych, jak i w próbach wpływania na ich bieg. Twórcy teorii uznają bowiem, że ma ona również wymiar praktyczny — udział w dziele zmiany świata, rozmaicie dotąd interpretowanego przez filozofów.⁵¹

Rozwój teorii ewolucjonizmu i materializmu historycznego zbiega się w czasie z przemianami w zakresie badań i interpretacji rozwoju społecznego. Jak zauważa W. Bieńkowski: „Wraz z końcem XIX wieku następuje proces znacznego komplikowania się struktur społecznych i rozrost różnego rodzaju form instytucjonalnych”.⁵² Znacznie utrudnione stają się w tych warunkach próby poszukiwania praw rozwoju wspólnych wszystkim strukturom i instytucjom społecznym. Historia przestaje być wobec tego jedyną dyscypliną nauki badającą problematykę rozwoju społecznego, a XIX-wieczne próby poszukiwania „sensu dziejów” schodzą na dalszy plan w zainteresowaniach uczonych. Coraz większą uwagę przywiązuje się natomiast do badań w zakresie tej problematyki podejmowanych w obrębie wyspecjalizowanych, zainteresowanych poszczególnymi instytucjami społecznymi dyscyplin nauk społecznych: socjologii, ekonomii, nauki o państwie i prawie oraz teorii organizacji.

Odejście od czysto historycznej interpretacji rozwoju społecznego związane jest również z podejmowanymi w początkach XX wieku próbami świadomego ingerowania w przebieg procesów społecznych. Najbardziej spektakularnym przykładem takiego działania jest Rewolucja Październikowa w Rosji, początkująca trwający przez wiele lat okres budowy celowego, opartego na określonych założeniach, ładu społecznego. W bardziej ograniczonym zakresie idea świadomości kierowania zmianami społecznymi dochodzi do głosu również w niektórych krajach Zachodu. Polega przede wszystkim na wprowadzaniu tam w latach I wojny światowej i wielkiego kryzysu w okresie międzywojennym elementów planowania gospodarczego.⁵³ Dalsze zainteresowanie różnymi formami planowania wzrasta szczególnie po II wojnie światowej. W wielu krajach kapitalistycznych zasięg planowania (zarówno przedmiotowy, jak i czasowy) rozszerza się, obejmując coraz więcej zjawisk i procesów społecznych w coraz dłuższej perspektywie czasowej. Planowaniem zajmują się coraz częściej wyspecjalizowane, nierzadko państwowe, jednostki organizacyjne, instytuty badawcze i organizacje. Plany nabierają charakteru kom-

⁵¹ Por. K. Marks: *Tezy o Feuerbachu*, [w:] K. Marks, F. Engels: *Dzieła*, t. 3, Warszawa 1961, s. 9.

⁵² Bieńkowski: *op. cit.*, s. 236.

⁵³ Por. Szczepański: *Elementarne pojęcia...*, ss. 538—539.

pleksowego, kreśląc zarysy przyszłych warunków funkcjonowania społeczeństwa.⁵⁴

Zgodnie z analizami K. Deutscha, w perspektywie teoretycznej plany opracowywane w krajach Zachodu po r. 1945 noszą wszelkie cechy modeli świata o charakterze ilościowym. Stanowią bowiem wyobrażenie wybranych aspektów rozwoju społecznego, oparte na danych empirycznych i sprawdzalnych, dla przetworzenia których używa się odpowiednich technik matematycznych i potężnych komputerów. Politykom i ekonomistom dostarczają wiedzy na temat możliwości osiągania antycypowanych stanów rozwoju społeczno-ekonomicznego, niezbędnej do podejmowania decyzji dotyczących przyszłości społeczeństwa.⁵⁵

Koncepcją nawiązującą do problematyki rozwoju społecznego przy wykorzystaniu modeli świata o charakterze jakościowym jest zyskująca na popularności od końca lat pięćdziesiątych teoria społeczeństwa post-industrialnego. U podstaw jej sformułowania leży przekonanie o przełomowym znaczeniu zachodzących wówczas wydarzeń dla całego przebiegu dziejów społecznych. Przekonanie to wyraża między innymi G. Leonard, pisząc: „Obecny okres jest początkiem najbardziej dogłębnych zmian w jakości ludzkiego istnienia od momentu stworzenia rolniczych podstaw cywilizacji”.⁵⁶ Wielu innych autorów wiąże zachodzące w życiu społecznym zmiany o charakterze jakościowym ze zjawiskami „postępu technicznego”, „rewolucji naukowej”, „rewolucji technologicznej”, „drugiej rewolucji przemysłowej” czy „rewolucji technologicznej”. Skutkiem tych zjawisk jest przechodzenie społeczeństw wysoko pod względem technologicznym rozwiniętych krajów do nowej, odmiennej jakościowo od poprzednich, fazy rozwoju. Szereg autorów analizuje w pisanych przez siebie pracach różne aspekty tej nowej epoki, nadając jej w związku z tym różnorodne nazwy. R. Dahrendorf nazywa ją „społeczeństwem postkapitalistycznym”, A. Etzioni — „społeczeństwem postnowoczesnym”, J. Ellul — „społeczeństwem technologicznym”, R. Aron — „społeczeństwem industrialnym w fazie dojrzałości”, W. Rostow — „wiekiem wysokiej konsumpcji masowej” i „stadium poszukiwania jakości”, H. Marcuse — „zaawansowanym społeczeństwem industrialnym”, M. McLuhan — „wiekiem elektrycznym”, A. Organsky — „stadium polityki dostatku”, Z. Brzeziński — „społeczeństwem technologicznym”, K. Boulding — „społeczeństwem postcywilizacyjnym”, J. K. Galbraith — „nowym społeczeństwem

⁵⁴ Por. K. Strzyczkowski: *Podstawowe problemy prawne planowania*, Warszawa 1988, ss. 11—38.

⁵⁵ K. Deutsch: *Global models: some uses and possible developments*, „International Political Science Review” 1990, vol. 11, nr 2, ss. 165—166; por. także Strzyczkowski: *op. cit.*, ss. 48—49.

⁵⁶ C. Leonard: *The Transformation*, Los Angeles 1972, s. 2.

przemysłowym,, czy wreszcie D. Bell — „społeczeństwem postindustrialnym”.⁵⁷

Bez względu jednak na różnorodność aspektów i nazw wszystkie te analizy opierają się na względnie jednakowych założeniach. Zdaniem D. Markowskiego, dotyczą one:

1. Powstawania w społeczeństwie jakiejś zmiany jakościowej, świadczącej o jego nowej jakości, którą da się stwierdzić w różnych sferach życia społecznego, strukturze społecznej, gospodarce i świadomości.

2. Wiązania przyczyn owej zmiany z postępem technicznym lub procesami z nim sprzężonymi.

3. Uniwersalizacji tak odczytanych zmian, dzięki czemu obraz zmian zachodzących współcześnie w krajach o wysokim poziomie rozwoju technologicznego stanowi rodzaj projekcji przyszłych procesów w krajach, w których poziom rozwoju technologicznego nie jest zbyt wysoki.⁵⁸

Jednym z najbardziej reprezentatywnych, znanych i często komentowanych, obrazów nowego społeczeństwa opartego na powyższych założeniach jest sformułowany przez D. Bella model społeczeństwa postindustrialnego.⁵⁹ Zawiera on opis pięciu najistotniejszych, zdaniem autora, cech takiego społeczeństwa. Pierwsza z nich dotyczy sfery ekonomii, gdzie ma się dokonać przejście od modelu gospodarczego opartego na produkcji dóbr do modelu gospodarki opartej na usługach. Bell dowodzi, że w miarę wzrostu dochodu narodowego w społeczeństwie wzrasta również zapotrzebowanie na usługi. Skutkiem tego coraz większa część pracow-

⁵⁷ Por. R. Dahrendorf: *Class and Class Conflict in Industrial Society*, Stanford 1959; A. Etzioni: *The Active Society*, New York 1968; J. Ellul: *The Technological Society*, London 1965; R. Aron: *Die industrielle Gesellschaft*, Frankfurt a.M. 1964; W. Rostow: *The Stages of Economic Growth*, London 1971; H. Marcuse: *Człowiek jednowymiarowy*, Warszawa 1991; M. McLuhan: *Understanding Media, The Extensions of Man*, New York 1964; A. Organsky: *The Stages of Political Development*, New York 1965; Z. Brzeziński: *Between Two Ages. America's Role in the Technotronic Era*, New York 1970; K. Boulding: *The Meaning of the 20th Century*, New York 1963; J. K. Galbraith: *Społeczeństwo dobrobytu — państwo przemysłowe*, Warszawa 1973; D. Bell: *Nadejście społeczeństwa postindustrialnego*, Warszawa 1975. Por. także D. Markowski: *Społeczeństwo postindustrialne, Studium doktryny*, Rzeszów 1974, s. 37; W. Sadurski: *Teoria społeczeństwa postindustrialnego*, „Państwo i Prawo” 1974, nr 12, s. 109; oraz Tokarczyk: *Współczesne doktryny...*, s. 422 i n.

⁵⁸ Markowski: *op. cit.*, s. 38.

⁵⁹ Nazwę „społeczeństwo postindustrialne” użył po raz pierwszy A. Penty: *Old World for New. A Study of the Post-Industrial State*, London 1917. Por. na ten temat uwagi, które prezentuje G. Gappert: *The Post-Affluent America*, New York 1979, s. 31 oraz B. Frankel: *The Post-Industrial Utopians*, Oxford 1987, s. 8 i n. Por. także uwagi samego Bella na temat nazwy teorii oraz komentarze niektórych innych, wspomnianych wyżej nazw (*op. cit.*, ss. 51—56).

ników znajduje zatrudnienie nie w rolnictwie czy produkcji przemysłowej, ale właśnie w sektorze usług: w handlu, finansach, transporcie, ochronie zdrowia, rekreacji, oświacie, administracji itd. Druga cecha społeczeństwa postindustrialnego związana jest ze zmianami w strukturze zawodowej. Prymat zyskuje bowiem warstwa „specjalistów i techników”, zwiększa się zatrudnienie o charakterze specjalistycznym, na stanowiskach wymagających wysokich kwalifikacji. Trzecia, wyróżniona przez Bella, cecha takiego społeczeństwa dotyczy znaczenia wiedzy teoretycznej, jako podstawowej zasady („zasady osiowej” — *axial principle*), wokół której zorganizowane jest życie społeczne. Jest ona, zdaniem autora, źródłem wszelkiej innowacji i podstawą formułowania polityki społecznej. Czwarta cecha akcentuje „przyszłościową orientację” społeczeństwa postindustrialnego, przejawiającą się między innymi w planowaniu techniki i wzrostu ekonomicznego. Piąta wreszcie i ostatnia ze wskazanych przez Bella cech dotyczy charakterystycznego dla tego typu społeczeństwa sposobu podejmowania decyzji. Zdaniem autora, wielki stopień złożoności sytuacji decyzyjnych sprzyja powstawaniu i rozwojowi nowej „technologii intelektualnej”, umożliwiającej „zdefiniowanie odpowiednich sposobów postępowania (wyboru) i znalezienie po temu odpowiednich środków”.⁶⁰

Sformułowany przez D. Bella model nie odzwierciedla oczywiście wszystkich wątków poruszanych w dyskusji o idei społeczeństwa postindustrialnego. Stwarza jednak wystarczającą, jak się wydaje, podstawę do wskazania i analizy treści idei w kontekście problematyki zmian społecznych. Bell bowiem traktuje swój model jako „schemat koncepcyjny”, pozwalający na identyfikację zmian zachodzących w strukturze społecznej społeczeństw, których rozwój technologiczny przekracza pewien określony poziom. Obserwacja tych zjawisk podsuwa mu wniosek o pojawieniu się nowej, podstawowej zasady, według której zorganizowane są te społeczeństwa. Zasada ta, zdaniem Bella, to jakby „[...] linia, oś, wokół której ułożone są i funkcjonują wszystkie instytucje społeczne”.⁶¹ Zastosowanie kategorii owej podstawowej zasady nie ogranicza się wyłącznie do modelu społeczeństwa postindustrialnego. Dotyczy wszystkich społeczeństw i pozwala autorowi — dzięki wykorzystaniu również innych czynników — zbudować ogólny schemat zmian społecznych. Zgodnie

⁶⁰ Bell: *op. cit.*, ss. 19—46; por. Sadurski: *op. cit.*, s. 104; M. Gulczyński: *Spór o przyszłość*, Warszawa 1979, ss. 465—466. Argumenty na metodologiczne podobieństwo sformułowanego przez D. Bella modelu do weberowskiego pojęcia typu idealnego przedstawia L. Kern: *Probleme der postindustriellen Gesellschaft*, Königstein 1984, s. 18.

⁶¹ Bell: *op. cit.*, s. 135; por. także N. Peters: *Arbeits- und Organisationsgestaltung in einer postindustriellen Gesellschaft*, Bern 1981, s. 64.

z nim społeczeństwa przechodzą przez trzy fazy rozwoju: preindustrialną, industrialną i postindustrialną. Społeczeństwo preindustrialne zorganizowane jest wokół zasady tradycjonalizmu. Rejonem jego występowania jest Azja, Afryka i Ameryka Łacińska. Gospodarka opiera się tam głównie na „pierwszym sektorze”⁶² — rolnictwie, górnictwie, rybołówstwie, a dominującymi zawodami są niewykwalifikowany robotnik, rolnik, górnik, rybak. Technologia opiera się na surowcach. Aktywność członków takiego społeczeństwa skierowana jest na „grę przeciwko naturze” zgodnie z zasadami zdrowego rozsądku i doświadczenia. Społeczeństwo industrialne zorganizowane jest wokół zasady rozwoju ekonomicznego pod państwową lub prywatną kontrolą decyzji inwestycyjnych. Występuje, zdaniem Bella, w Europie i Japonii. Jego gospodarka to przede wszystkim aktywność w zakresie „drugiego sektora” — produkcji dóbr opartej na mechanicznym przetwórstwie surowców. Dominują tam zawody inżyniera i półwykwalifikowanego robotnika. Technologia oparta jest na energetyce i wykorzystywana przez ludzi w „grze przeciwko sztucznie stworzonej naturze”, toczony według wskazań wynikających z doświadczenia i eksperymentów. Trzecią fazę tego schematu stanowi charakteryzowany już wcześniej model społeczeństwa postindustrialnego, urzeczywistniany, zdaniem autora, w Stanach Zjednoczonych. Podstawowa zasada, wokół której jest on budowany, polega na „kluczowości i pełnym usankcjonowaniu wiedzy teoretycznej”.⁶³

D. Bella schemat rozwoju społecznego wywołuje znaczne zainteresowanie badaczy. Analizując go D. Markowski zwraca uwagę na wyłącznie technologiczne podstawy każdej z zasad określających poszczególne fazy rozwoju. Cecha ta powoduje, zdaniem także innych autorów, obecność w schemacie licznych uproszczeń oraz upodabnia go do innych podejmowanych w tym czasie prób „technologicznej historiozofii”.⁶⁴ L. Kern zauważa, że stanowiący podstawę konstrukcji bellowskiego schematu rozwoju społecznego determinizm technologiczny sprzyja możliwości traktowania go jako współczesnej odmiany historyzmu. Odczytany w tym kontekście schemat staje się elementem wspominanego już „sporu o historyzm”

⁶² Pojęcie i klasyfikację „sektorów” w gospodarce Bell przejawuje z prac brytyjskiego ekonomisty C. Clarka; por. Kern: *op. cit.*, ss. 24—26.

⁶³ Bell: *op. cit.*, ss. 138—139.

⁶⁴ Markowski: *op. cit.*, s. 42 — zwłaszcza uwagi na temat prób periodyzacji dziejów społeczeństwa podejmowanych przez J. Bernala, H. Kahna i B. Bruce-Briggsa oraz W. Faunce’a. Por. Tokarczyk: *Współczesne doktryny...*, s. 426 oraz Gulczyński: *op. cit.*, s. 468 i n.; a także M. Gulczyński: *Społeczeństwo postindustrialne Daniela Bella*, [w:] M. Gulczyński, A. Krawczewski, T. Iwiński, W. Lamentowicz: *Idee i ideologizmy neokapitalizmu*, Warszawa 1978, s. 256.

i obiektem krytyki ze strony przeciwników „wciągania wymiaru historycznego do badań społeczeństwa”.⁶⁵

Krytycy zwracają również uwagę na eklektyzm zawarty w proponowanej przez Bella koncepcji rozwoju społecznego.⁶⁶ Sam autor wcale tego nie ukrywa, cytuje nawet opinię E. Shillsa, który stwierdza: „Współczesne badania nad społeczeństwem to nic innego niż wariacje na temat tego, co stworzyli wielcy socjologowie XIX i XX wieku”.⁶⁷ W istocie wydaje się, że bellowski schemat czerpie wiele ze stanowiących jego tło ideowe, omawianych już, teorii materializmu historycznego i ewolucjonizmu.

Marksistowska teoria materializmu historycznego dostarcza Bellowi przykładu na możliwość szukania źródeł rozwoju społecznego w obrębie samego społeczeństwa, w jego strukturze i konkretnych instytucjach wchodzących w jej skład, stanowi przykład owocnego poszukiwania przyczyn determinizmu w stosunkach międzyludzkich. Daje wreszcie wzór samego schematu zmian — sekwencji następujących po sobie jakościowo różnych faz rozwoju społeczeństwa. Bell pisze wprost, że zawarte w opracowanym przez niego schemacie następstwo faz preindustrializmu, industrializmu i postindustrializmu w zasadzie zgadza się z wyróżnionymi przez Marksa fazami feudalizmu, kapitalizmu i socjalizmu.⁶⁸

Obecność elementów ewolucjonizmu dostrzegalna jest w schemacie Bella, gdyż akcentuje on ciągłość zmian, ich nieprzerwany charakter i kontynuację zachodzącą pomiędzy poszczególnymi fazami rozwoju społecznego. Kern uważa, że decydujące znaczenie dla tego momentu koncepcji autora ma sformułowany ostatecznie przez R. Arona model społeczeństwa industrialnego — swego rodzaju punkt odniesienia lub baza do tworzenia bellowskiego schematu.⁶⁹ „Społeczeństwo postindustrialne — pisze Bell — jest kontynuatorem trendów wynikających ze społeczeństwa industrialnego”.⁷⁰ Przejście między tymi fazami rozwoju społecznego ma charakter ewolucyjny, następuje wówczas, gdy tylko postęp technologii przekroczy określony poziom.⁷¹

Sformułowany przez Bella schemat rozwoju społecznego nie jest oczywiście jedyną tego typu koncepcją, nawiązującą do teorii społeczeństwa

⁶⁵ Kern: *op. cit.*, s. 20.

⁶⁶ Por. W. Morawski: *Nowe społeczeństwo przemysłowe, Analiza i krytyka koncepcji*, Warszawa 1975, s. 54; Gulczyński: *Spór...*, s. 460; Kern: *op. cit.*, s. 9; oraz G. Ross: *The Second Coming of Daniel Bell*, London 1974, s. 331 i n.

⁶⁷ Bell: *op. cit.*, s. 88.

⁶⁸ *Ibid.*, s. 133; por. także Kern: *op. cit.*, s. 20.

⁶⁹ Kern: *op. cit.*, s. 20; por. także Markowski: *op. cit.*, s. 30. Historyczny rozwój pojęcia „społeczeństwo industrialne” prezentuje Tokarczyk: *Współczesne doktryny...*, s. 422.

⁷⁰ Bell: *op. cit.*, s. 136.

⁷¹ Por. Gulczyński: *Spór...*, s. 459.

postindustrialnego. Znane są również inne próby periodyzacji zmian. Należą do nich na przykład tworzone przez W. Rostowa i A. Organskiego koncepcje stadiów wzrostu czy J. K. Galbraitha koncepcja etapów rozwoju państwa.⁷² Każda z nich ma cechy ogólnej teorii rozwoju społecznego i wywodzi się z obserwacji procesów zachodzących w wysoko pod względem technologicznym rozwiniętych społeczeństwach. Każda z nich analizuje również te przemiany w kontekście określonej dziedziny stosunków społecznych, ekonomicznych, politycznych czy ustrojowych. W porównaniu z każdą z nich bellowski schemat, budowany dzięki zastosowaniu wielu zmiennych z różnych dziedzin życia społecznego, jest, jak się wydaje, bardzo uniwersalnym narzędziem badania i klasyfikowania zmian. Stanowiąc oryginalną, XX-wieczną, próbę konceptualizacji rozwoju społecznego, nawiązuje do wcześniej rozwijanych w tym zakresie teorii. Ogólność, prostota i uniwersalność tego schematu to cechy, które przesądzają o jego atrakcyjności i popularności wśród badaczy. Dla wielu z nich stanowi źródło inspiracji, czego przykładem mogą być na przykład badania zmian społecznych podejmowane przez A. Tofflera.

Prezentowane wyżej teorie wskazują na różne aspekty rozwoju społecznego. Teoria ewolucjonizmu podkreśla ciągłość i płynność zachodzących w społeczeństwach procesów rozwojowych. Teoria materializmu historycznego zwraca uwagę przede wszystkim na możliwość interpretacji rozwoju jako procesu nieciągłego, sekwencyjnego. Teoria społeczeństwa postindustrialnego uwzględnia natomiast obydwie te aspekty, wskazując na podstawowy dla jej kontekstu ontologicznego aspekt ciągłości rozwoju oraz aspekt nieciągłości, akcentowany w jej kontekście metodologicznym.

Preferencje w zakresie tak dostrzeganych aspektów teorii rozwoju społecznego mogą powodować istotne konsekwencje praktyczne. Wpływają one bowiem na treść propozycji dostosowywania istniejących instytucji społecznych do obiektywnie zachodzących procesów rozwoju. Przykładem takich propozycji mogą być wysuwane w niektórych społeczeństwach konkurencyjne koncepcje reakcji funkcjonujących tam systemów politycznych i prawnych na zmieniające się warunki otoczenia.⁷³

⁷² Por. Markowski: *op. cit.*, s. 44 i n.; por. również Th. Fleiner: *Allgemeine Staatslehre*, Zürich 1984, s. 15 i n.

⁷³ Por. np. przytaczane koncepcje reakcji amerykańskiego systemu konstytucyjnego na „[...] nowe warunki społeczne i ekonomiczne, rozwój techniki oraz zmiany społecznych systemów wartości” — A. F. Westin: *Policies and Government in the United States*, New York 1965, ss. 104—106.

SUMMARY

The present-day interest in the problems of social development is related to the long-lasting controversy about historicism. On the ontological plane, the controversy is going on between the followers of indeterministic historicism and the followers of deterministic historicism and concerns certain "deep principles" that rule the occurrence of social phenomena. On the methodological plane the controversies are about the possibility of formulating by social sciences of relevant theories or laws that explain social processes. The followers of factual historicism deny this possibility, while the followers of theoretical historicism notice it and are convinced about the need to formulate a theory on the regularity of social development.

The first modern attempts to discover such regularities were made by Vico, Kant and Hegel. In the 19th century they were continued by evolutionism and historical materialism. This resulted at the start of the 20th century in attempts of conscious interference in the course of social processes. The problems of planning and qualitative models of the world became increasingly popular. A conception that draws from quantitative models of the world for problems of social development is the now widely popular theory of postindustrial society. D. Bell's model of social changes is now a valuable source of inspiration for many students of this theory. The assumptions of the presented theories of social development, however, can significantly affect the ways of adjusting legal and political systems of modern societies to the objective processes of development.